

Kłaniając się naszym drogim Czytelnikom nisko, ale też już coraz bardziej zimowo (mimo wszystkich ciepłych uczuć, jakie do Was żywimy) oddajemy w Wasze dłonie i serca poezję Pana Adama Kurowskiego „Błyskawicy”, który zechciał się podzielić swoją twórczością i przysłał nam swoje wiersze.

Dziękując Panu Adamowi, życzymy naszym Wrażliwcom Lirycznym rozlicznych przyjemności lekturowych. A że zima... cóż, niech lekko różowi policzki, delikatnie czerwieni nosy i niech będzie inspiracją, fascynacją i śnieżnobiałym zachwytem.

Świątynia

Wyniosła – płynąca z nurtem czasu,
z którym się przez wieki
mocować musiała.

Targana wichrem, chłostana biczem,
przetrwiała niewzruszona.

Kim byli – co budowali?
Co kryli w swoich sercach?
Gdy wznosząc w pocie ciosowe tramy,
wiązali nadzieje w masywnej latarni.
Wzrok błądzi po gzymsach,
kolumnach, organach.
Wsluchuję się w odgłos zwielokrotniony.
Wstrzymujesz oddech – by nie zmać
ciszy!
- która tu panuje.
Mroczne wnętrze – przepelnione blaskiem
sączących się promieni na tego,
który wzniósł – do granic swoje ramiona
po to, byś w ciszy i w spokoju
tutaj szukał ukojenia.